

Sygn. akt I A Ca 596/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Magdalena Pankowicz
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2010 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Ż.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 września 2009 r. sygn. akt I C 83/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo;

II. oddala apelację powoda;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu za obie instancje.

UZASADNIENIE

Powód J. Ż. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosił przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorze Okręgowej w O. o zasądzenie na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 71.125 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że dochodzi odszkodowania za utratę wynagrodzenia w kwocie 62.700 zł za okres od czerwca 2005 r. do listopada 2008 r., kwoty 6.050 zł tytułem niewypłaconych „trzynastek” i kwoty 2.375 zł za niewypłacone „mundurówki”, które stracił na skutek niezasadnego postawienia mu zarzutów przez Prokuraturę Okręgową w O., co skutkowało jego zawieszeniem w pełnieniu obowiązków, a następnie zwolnieniem go ze służby

celnej. W wyniku toczącego się postępowania przed Sądem Rejonowym w Bartoszycach, w dniu 17 lipca 2008 r. wydany został wyrok, w którym powód został uniewinniony od wszystkich postawionych mu zarzutów - pomimo tego odmówiono mu przywrócenia do służby. Odnośnie żądania zadośćuczynienia podał, że działania Prokuratury polegające na zatrzymaniu go, zobowiązaniu do wpłacenia kaucji, skierowaniu aktu oskarżenia, czy też wreszcie prowadzenie przez 3 lata postępowania karnego doprowadziło do utraty dobrego imienia w środowisku zawodowym. Powód był pozbawiony możliwości rozwoju zawodowego, miał problemy ze znalezieniem pracy.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuraturę Okręgową w O. wniósł o oddalenie powództwa. Motywując swoje stanowisko wskazał, iż fakt uniewinnienia powoda nie może przesądzać o bezprawnym działaniu organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia pozwany podał, iż krzywdy odniesione przez powoda w związku z uznaniem, iż „utracił zaufanie” nie wiążą się z działaniem pozwanego, lecz Dyrektora Izby Celnej, który zwolnił powoda ze służby.

Wyrokiem z dnia 17 września 2009 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 79.020,78zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części oddalił powództwo.

Powyższe orzeczenie zostało oparte o następujące ustalenia i ocenę prawną:

J. Ż. od 5 lipca 1993 r. był zatrudniony w administracji celnej - początkowo jako kierowca w Urzędzie Celnym w G., następnie od 21 października 1997 r. do 31 stycznia 2001 r. jako pracownik cywilny w Izbie Celnej w O.. W okresie od 1 lutego 2001 r. do 31 stycznia 2004 r. pełnił służbę przygotowawczą w Oddziale Celnym w B.. Po zakończeniu tego okresu z wynikiem pozytywnym zdał egzamin zawodowy. Z dniem 1 lutego 2004 r. został mianowany do służby stałej w Izbie Celnej w O. na stanowisko młodszego kontrolera celnego i nadano mu stopień służbowy młodszego rewidenta celnego. Powodowi przyznano uposażenie zasadnicze według 10 grupy w wysokości 1.659,40 zł oraz dodatek za stopień w wysokości 155,10 zł. Powód w trakcie wykonywania obowiązków w Oddziale Celnym w B. wykonywał obowiązki na stanowisku pracy: obsługi wagowej, rachmistrza i rewidenta. Do jego głównych obowiązków służbowych należało w szczególności: wykonywanie czynności z zakresu dozoru i kontroli celnej w ruchu osobowym, obejmowanie właściwą procedurą i nadawanie przeznaczenia celnego towarom.

Decyzją z dnia 30 kwietnia 2004 r. Dyrektor Izby Celnej w O. przeniósł powoda do pełnienia dalszej służby do Izby Celnej w O., do Wydziału (...), pozostawiając stanowisko, stopień służbowy oraz uposażenie bez zmian. Powód w trakcie swojej służby był nagradzany za wykonywanie obowiązków służbowych zgodnie z powierzonym zakresem zadań i obowiązków.

W 2005 r. powód otrzymywał wynagrodzenie brutto w kwotach wahających się od 1.085,76 zł do 2.285,62 zł, natomiast od stycznia do czerwca 2006 r. otrzymał wynagrodzenie brutto w kwotach wahających się od 1.085,76 zł do 2.204,08 zł. W 2005 r. otrzymał nagrodę roczną w kwocie 1.161,16 zł, a w 2006 w kwocie 774, 62 zł. W trakcie trwania służby, co roku otrzymywał środki przeznaczone na umundurowanie tzw. mundurówkę.

Postępowanie w sprawie korupcyjnych kontaktów celników z przejścia granicznego w B. zostało wszczęte po zgłoszeniu się do Prokuratury i złożeniu zeznań obciążających funkcjonariuszy przez przemytnika R. Ł.. W toku prowadzonego postępowania zatrzymano I. D. w trakcie przekraczania przez niego granicy - ujawniono u niego dużą ilość papierosów przemycanych w samochodzie. Zatrzymany podczas przesłuchania w dniu 6 maja 2005 r. zaprzeczał, jakoby nawiązywał kontakty z funkcjonariuszami celnymi na przejściu granicznym w B. w celu przemytu nielegalnego towaru. Podczas kolejnych przesłuchań ujawniał imiona bądź nazwiska funkcjonariuszy - wśród nich nie było powoda - opisując sposób wręczania im łapówek i zaprzeczając, aby udzielał korzyści majątkowych innym celnikom. Dopiero w trakcie przesłuchania w dniu 27 maja 2005 r. I. D. (1) podał, po okazaniu mu zdjęć funkcjonariuszy, w tym zdjęcia powoda, że rozpoznaje celnika, któremu również wręczał pieniądze za zaniechanie kontroli jego samochodu. Zeznał, że nie zna imienia ani nazwiska tego celnika, ale dawał mu pieniądze w kwocie 20 dolarów lub 100 zł za jedno przepuszczenie go do Polski bez kontroli. Powód w dniu 8 czerwca 2005 r. został zatrzymany podczas pełnienia służby w oddziale celnym w B.. Następnego dnia przedstawiono mu zarzut, że w okresie od początku 2003 r. do 30 kwietnia

2004 r. w B. i B. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w związku z pełnieniem funkcji publicznej funkcjonariusza celnego na przejściu granicznym w B., wiedząc, iż I.D. przewozi z Federacji Rosyjskiej do Polski papierosy objęte obowiązkiem oznaczania znakami skarbowymi akcyzy bez tych znaków, przyjął od niego korzyść majątkową o łącznej wartości, co najmniej 500 zł w zamian za rezygnację z rzetelnej kontroli pojazdu i osoby. Tego samego dnia dokonano przeszukania mieszkania powoda w O., przeszukano również pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze w domu rodziców powoda w B., pawilon kontrolerski oddziału celnego w B. oraz samochód, którym powód dojeżdżał do pracy. W trakcie tych czynności nie ujawniono żadnych dowodów świadczących o popełnieniu przez powoda przestępstwa. I. D. (2) w trakcie całego postępowania przygotowawczego nie podał żadnych nowych okoliczności dotyczących popełnienia przez powoda przestępstwa. Natomiast w przypadku innych celników świadek relacjonował zdarzenia z ich udziałem obszernie i szczegółowo. Powód w trakcie całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W dniu 10 czerwca 2005 r. powód został zwolniony po uiszczeniu kwoty 5.000 zł tytułem środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego.

Dyrektor Izby Celnej na mocy art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej, decyzją z dnia 16 czerwca 2005 r. zawiesił powoda na okres trzech miesięcy w pełnieniu obowiązków służbowych w Urzędzie Celnym w O. i zwolnił go od pełnienia innych obowiązków służbowych. Okres zawieszenia był przedłużany na mocy trzech kolejnych decyzji Dyrektora Izby Celnej. Powodowi wypłacano od dnia zawieszenia 50% uposażenia. Nie otrzymywał przez okres zawieszenia nagrody rocznej w pełnej wysokości, oraz dodatku celowego tzw. mundurówki. W czasie trwania okresu zawieszenia nie mógł podjąć żadnej innej pracy, w tym czasie przebywał w domu i czekał na wynik toczącego się postępowania. Nie były w stosunku do niego prowadzone jakiejkolwiek czynności.

Decyzją Dyrektora Izby Celnej w O. z dnia 22 marca 2006 r. powód został zwolniony ze służby w Izbie Celnej w O. z dniem upływu trzymiesięcznego terminu, liczonego od daty doręczenia tej decyzji. Jednocześnie zwolniony został w tym okresie z pełnienia służby z zachowaniem prawa do uposażenia. W uzasadnieniu decyzji podano, iż powód ma status osoby podejrzanej, a tym samym zaistniała utrata zaufania do funkcjonariusza celnego w rozumieniu art. 26 pkt 12 ustawy o Służbie Celnej. W świadectwie służby wydanym powodowi stwierdzono, iż stosunek służby ustał z powodu utraty zaufania niezbędnego do wykonywania obowiązków służbowych.

Po zwolnieniu ze służby J. Ż. nie mógł znaleźć zatrudnienia, gdyż potencjalni pracodawcy odmawiali przyjęcia go do pracy ze względu na toczące się postępowanie karne. W związku z tym powód popadł w depresję, zaczął nadużywać alkoholu, nie widział dla siebie dalszych perspektyw. Usunął się od życia rodzinnego, odczuwając wstyd i nie chcąc narażać się na przykre sytuacje. Utrzymywał się wówczas z wynagrodzenia partnerki i pomocy swoich rodziców.

W oparciu o zeznania I. D. wydano wyroki skazujące wobec innych oskarżonych funkcjonariuszy służby celnej i straży granicznej. Część funkcjonariuszy została jednak uniewinniona, a wobec funkcjonariusza R. Z. w ogóle nie wniesiono aktu oskarżenia. W lutym 2007 r. do Sądu Rejonowego w Bartoszycach wpłynęło oświadczenie I. D., który poinformował, iż złożył w sprawie polskich celników fałszywe zeznania. Podał, iż został zmuszony do składania obciążających celników zeznań przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji. Postępowanie sądowe rozpoczęło się w kwietniu 2008 r. W jego toku Prokuratura Okręgowa w O. nie wносиła o wezwanie i przesłuchanie I. D.. Z uwagi na pobyt tego świadka za granicą, Sąd odczytał jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy w Bartoszycach uniewinnił powoda od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. W uzasadnieniu podkreślono, iż twierdzenia obywatela Federacji Rosyjskiej - I. D., na których w zasadzie oparto akt oskarżenia nie mogą stanowić podstawy do czynienia stanowczych ustaleń, albowiem są lakoniczne, niejednoznaczne i sprzeczne. Od powyższego wyroku apelację złożyła Prokuratura Okręgowa w O.. Wyrokiem z dnia 27 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Sąd drugiej instancji zaznaczył, iż dawkowanie informacji przez świadka D. o oskarżonym oraz stopień ich ogólnikowości jest nie do przyjęcia z punktu widzenia możliwości przedstawienia zarzutów. Co w konsekwencji spowodowało, iż oskarżony został pozbawiony możliwości podjęcia jakiejkolwiek obrony. Nadto dowód

z zeznań tego świadka nie został zweryfikowany innymi dowodami choćby pośrednimi. Dodatkowo podkreślono, iż poprzez brak umiejscowienia czynu zarzucanego oskarżonemu w konkretnym czasie pozbawiono go w rzeczywistości prawa do realnej obrony.

W okresie od 2004 do 2007 r. powód studiował na kierunku pedagogika resocjalizacyjna w (...) Szkole Wyższej i uzyskał wykształcenie wyższe niepełne (licencjat). W okresie od lipca 2006 r. do czerwca 2008 r. pracował na terenie Wielkiej Brytanii w charakterze pomocnika malarza, a później malarza. Osiągnął z tego tytułu dochód w łącznej wysokości 15.000 funtów.

Powód złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O. skargę na decyzję Dyrektora Izby Celnej w O. w przedmiocie zwolnienia; odmówiono mu jednak przywrócenia do służby. Pomimo że został prawomocnie uniewinniony, nadal miał problemy ze znalezieniem pracy w Polsce ze względu na niekorzystny zapis figurujący w świadectwie służby. Dopiero w maju 2009 r. został zatrudniony jako wychowawca w Domu Dziecka w G. na podstawie umowy zawartej na czas określony do dnia 31 grudnia 2009 r. Z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w kwocie 1.440 zł netto miesięczne.

Odnosząc się do powództwa o odszkodowanie, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 417 kc, który reguluje kwestię odpowiedzialności władzy publicznej za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, do których niewątpliwie zaliczają się prokuratorzy. Zdaniem Sądu istota sporu sprowadzała się do oceny czy działanie funkcjonariuszy organów ścigania było niezgodne z prawem, czy też dopuścili się oni zaniechania wbrew wyraźnemu obowiązkowi działania. Oceniając działania podjęte przez funkcjonariuszy jednostki pozwanego Skarbu Państwa w kontekście bezprawności działania, Sąd Okręgowy powołał się na zasady wynikające z przepisów Kodeksu postępowania karnego tj. art. 297, art. 2 § 1 pkt 1, art. 7 i art. 4. Zdaniem Sądu I instancji w czasie trwania postępowania przygotowawczego nie zebrano bezpośrednich dowodów, za wyjątkiem zeznań I. D., które wskazywałyby na winę J. Ż. w zakresie zarzucanego mu czynu. Nie znaleziono również żadnych dowodów pośrednich, które choćby częściowo zweryfikowałyby i potwierdziły twierdzenia wspomnianego świadka. W toku całego postępowania przygotowawczego składał on identyczne wyjaśnienia dotyczące powoda, charakteryzujące się lakonicznością i brakiem jakichkolwiek szczegółów dotyczącej ich rzekomej współpracy. Ze względu na szczątkowość relacji I. D., nie można było zarzucanego mu czynu umiejscowić w czasie. Powód nie mógł, zatem odnieść się do konkretnych okoliczności i zweryfikować twierdzeń jedyne go świadka oskarżenia np. zestawiając je z planem służb, grafikiem czynności. Tezy postawionej przez Prokuraturę nie mogła usprawiedliwiać okoliczność, że na tym samym przejściu granicznym korzyści przyjmowali inni funkcjonariusze służby celnej. Prokurator miał zaś możliwość wykorzystania innych środków dowodowych pozwalających na zweryfikowanie zeznań I. D.. Podśłuchy, prowokacje policyjne, zakupy kontrolowane i tego typu środki są jednymi z wielu dozwolonych prawem sposobów do weryfikacji podatności na działania sprzeczne z prawem funkcjonariuszy państwowych. Istniała też możliwość analizy sytuacji majątkowej funkcjonariusza i wreszcie prawidłowego przeprowadzenia okazania, które musi też odbywać się w określonych warunkach pozwalających na weryfikację prawdziwości twierdzeń powołującego, czego w tym przypadku zaniechano.

O istotności braków postępowania świadczyła również analiza uzasadnienia wyroku zarówno Sądu Rejonowego jak i sądu odwoławczego, które w obu instancjach uniewinniły powoda od zarzucanego mu czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że niezgodne z prawem było działanie prokuratora tak na etapie przedstawienia zarzutów, jak i popierania oskarżenia w postępowaniu sądowym. Wbrew obowiązkowi wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy (art.297 kpk) i czuwania, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej (art. 2 §1 pkt. 1 kpk) prokurator zaniechał podjęcia działań zapewniających obywatelowi realizację jego praw i gwarancji, a tym samym naruszył skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączyłoby niewątpliwie powstanie szkody.

Na skutek postawienia powodowi zarzutów przez prokuratora został on zawieszony w pełnieniu obowiązków służbowych. Konsekwencją dalszego prowadzenia postępowania było zwolnienie powoda ze służby z uwagi na fakt, że w obowiązujących wówczas przepisach ustawy o Służbie Celnej zawieszenie powoda mogło trwać maksymalnie

12 miesięcy. Tymczasem postępowanie przygotowawcze zakończone wniesieniem aktu oskarżenia trwało przeszło 18 miesięcy. Dlatego, w ocenie Sądu Okręgowego, szkoda w postaci utraconego wynagrodzenia była niewątpliwie wynikiem czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym i stanowiła normalne następstwo działań pozwanego.

Jeśli chodzi o okres od czerwca 2005 r. do czerwca 2006 r., gdy powód otrzymywał jedynie 50 % należnego wynagrodzenia, to niewątpliwie należało przyznać mu kwoty utracone z powodu zawieszenia, które winny mu wyrównać szkodę. Sąd mając do dyspozycji dane dotyczące wynagrodzenia faktycznie wypłaconego powodowi w poszczególnych miesiącach, przyznał mu takie same kwoty pomniejszone o wartość podatku dochodowego. Jeśli chodzi o miesiące kwiecień i maj 2006 r. to powód znajdował się wówczas w okresie wypowiedzenia i wypłacane były mu było uposażenie w pełnej wysokości. Wobec tego nieuzasadnionym byłoby przyznawanie mu jakiegokolwiek odszkodowania. Sąd przyznał za to odszkodowanie za 8 dni po ustaniu stosunku służbowego w dniu 22 czerwca 2006 r. tj. za dni pozostałe do końca miesiąca.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w czasie od lipca 2006 r. do czerwca 2008 r. powód przebywał w Wielkiej Brytanii i tam pracował osiągając wynagrodzenie w łącznej kwocie 15.000 funtów. Nie poniósł przez to żadnej szkody, gdyż tak uzyskane wynagrodzenie stanowiło równowartość 2.937,50 zł w skali miesiąca. Natomiast od lipca 2008 r. powód nie uzyskiwał żadnych dochodów, nie mógł znaleźć pracy ze względu na toczące się postępowanie karne, a także tryb rozwiązania z nim stosunku służby. W związku z tym za ten okres należało mu się wynagrodzenie w wysokości, jakie uzyskałby, gdyby go nie zwolniono. Biorąc pod uwagę wysokość wynagrodzenia w kwietniu 2007 r., które netto wynosiło 1.785,30 zł i realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia o 10,5%, Sąd Okręgowy uznał, że kwota żądana przez powoda tj. 1.900 zł jest w pełni uzasadniona. W tych warunkach Sąd skorzystał z art. 322 kpc i za omawiany okres przyznał powodowi kwotę 5.900 zł (tj. zgodnie z żądaniem od lipca do listopada 2008 r.). Łącznie z tytułu utraconego wynagrodzenia powodowi należała się kwota 18.229,08 zł.

Powołując się na treść § 2 ust.1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 kwietnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalenia oraz przyznawania funkcjonariuszom celnym nagrody rocznej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód za okres od czerwca 2005 r. do czerwca 2006 r. wciąż ma prawo ubiegać się o częściowo niewypłacone „trzynastki” u Dyrektora Izby Celnej w O.. Wobec tego powództwo w tym przedmiocie ocenione zostało jako przedwczesne. Za okres od lipca 2006 r. do czerwca 2008 r. nagroda roczna nie przysługuje powodowi, albowiem w tym czasie był zatrudniony na terenie Wielkiej Brytanii. W zakresie żądania nagrody rocznej za okres od lipca 2008 r. do listopada 2008 r. Sąd powołał się na treść § 1ust.2 w/w Rozporządzenia i na tej podstawie przyznał powodowi kwotę 791,70 zł.

Powód dochodził również zwrotu kwot należnych z tytułu tzw. „mundurówki” za okres od 2006 r. do 2008 r. w łącznej kwocie 2.375 zł. W uznaniu Sądu suma ta powodowi się jednak nie należy. Dodatek celowy zwany „mundurówką” służy bowiem uzupełnieniu zużytych części munduru, a skoro powód w tym okresie pracy nie świadczył, nie sposób uznać, iż doszło do zużycia jego munduru, a co za tym idzie konieczności jego uzupełnienia.

Ostatecznie tytułem odszkodowania należała się kwota 19.020,78 zł.

Odnosząc się do drugiego żądania powoda, tj. zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ono słuszne co do zasady. Dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, godności, wolności i swobody wyboru spędzania wolnego czasu zostały w sposób ewidentny naruszone. Powód będąc mężczyzną w sile wieku przez okres przeszło trzech lat nie mógł rozwijać się zawodowo. W wyniku postawienia zarzutów utracił ostatecznie pracę, która sprawiała mu satysfakcję. Przez okres trwania postępowania narażony był na stres i zdenerwowanie, żył pod presją bezzasadnego oskarżenia. Odczuwał wstyd przed kolegami z pracy, sąsiadami, rodziną. Z pewnością zaistniała sytuacja spowodowała utratę poczucia bezpieczeństwa i zmusiła powoda do wyjazdu za granicę w celu uzyskania środków utrzymania, naraziła na rozłąkę z najbliższymi i wymusiła wykonywanie pracy poniżej kwalifikacji poza granicami kraju. Nie bez znaczenia jest, iż charakter zarzucanego powodowi czynu sprawił, iż miał on problem ze znalezieniem pracodawcy. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, iż także teraz

pomimo prawomocnego uniewinnienia od zarzucanego mu czynu powód nie zdołał wrócić do służby w Urzędzie Celnym. Mając na uwadze wszystkie przytoczone okoliczności, na podstawie art. 24 kc i art. 448 kc Sąd przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł. Jego wysokość uwzględnia charakter naruszonego dobra i czasokres utrzymywania niepożądanego stanu. Żądanie przyznania wyższej sumy nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem czas nie został bezpowrotnie straconym. Powód w omawiany okresie zdołał bowiem ukończyć studia wyższe niepełne i uzyskać tytuł licencjata na kierunku pedagogiki. Dlatego też, w pozostałym zakresie roszczenie z tego tytułu oddalono jako bezzasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo zarzucił:

I. sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych skutkujących przyjęciem, że kwota 60.000 zł przyznana tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 24 § 1 kc i art. 448 kc oraz adekwatną do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód w związku z kilkuletnim działaniem pozwanego w ramach prowadzonemu przeciwko niemu postępowania;

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne ustalenie wysokości odszkodowania przy uwzględnieniu art. 417 § 1 kc w zw. z art. 322 kpc i przyznanie powodowi jedynie kwoty 19.020,78 zł podczas gdy żądania powoda były znacznie większe i usprawiedliwione, zwłaszcza za okres pobytu powoda w Wielkiej Brytanii a także w zakresie tzw. trzynastek po zwolnieniu ze służby;

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 49.729,22 tytułem odszkodowania wraz z odsetkami oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany, zaskarżając wyrok w części w pkt I i III, zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 417 § 1 kc poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że zaistniały przesłanki do przyznania powodowi odszkodowania, w szczególności poprzez ustalenie, że działania bądź zaniechania pozwanego były bezprawne oraz że to pozwany a nie Dyrektor Izby Celnej ponosi odpowiedzialność w opisanym stanie faktycznym,

b) art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc poprzez przyjęcie, że po stronie pozwanej istniała wina uzasadniająca zasądzenie zadośćuczynienia a działania bądź zaniechania pozwanego były bezprawne,

II. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności poprzez:

a) ustalenie, że pozwany jest podmiotem, który ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi oraz że w rozpatrywanym stanie faktycznym wystąpiła bezprawność działania pozwanego,

b) pominięcie przy dokonywaniu ustaleń, że:

- do zwolnienia powoda doszło na skutek działań Dyrektora Izby Celnej, które byłyby identyczne także w sytuacji gdyby powodowi nie postawiono zarzutów,

- w okresie kiedy powód był zawieszony a następnie nie pracował w Izbie Celnej osiągnął w sumie dochód przewyższający ten, który mógłby osiągnąć ze stosunku służby,

- od wynagrodzenia powoda podanego w kwocie brutto należało odjąć nie tylko podatek dochodowy ale również składkę zdrowotną oraz należności z tytułu ubezpieczeń społecznych,

- pozostałej części wynagrodzenia za okres zawieszenia powód powinien dochodzić w myśl art. 60 § 2 ustawy o Służbie Celnej ;

III. naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez brak odniesienia w uzasadnieniu wyroku do kwestii winy pozwanego, która jest jedną z przesłanek umożliwiających zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie – przy uwzględnieniu powództwa co do zasady – zmniejszenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona, zaś apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Przepisy kodeksu cywilnego konkretyzują konstytucyjną zasadę obowiązku naprawienia szkody za niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej wyrażoną w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, iż podstawa faktyczna sformułowana w pozwie wskazywała, iż powód poszukiwał podstawy odpowiedzialności pozwanego w tzw. delikcie władzy publicznej, którego najogólniejszą definicję określa art. 417 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Kodeksowe określenie „bezprawności” budzi wątpliwości, co do rozumienia tego pojęcia, na co wskazuje dotychczasowe piśmiennictwo. Najogólniej rzecz biorąc, z jednej strony można zauważyć stanowisko ograniczające „bezprawność” władzy publicznej do działania lub zaniechania sprzecznego z konkretną normą prawną (wynikającą ze źródła prawa przewidzianego przez Konstytucję RP), z drugiej zaś postrzega się „bezprawność” szeroko, na wzór cywilistycznych rozwiązań, uznając, iż jest nią zarówno akt przeciwny ustawie, jak i sprzeniewierzający się zasadom współżycia społecznego.

Rozważając kwestię bezprawności zarówno w rozumieniu konstytucyjnej zasady wynagrodzenia szkody przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej jak według art. 417 §1 kc, w piśmiennictwie wskazuje się na celowość odwołania się do art. 7 Konstytucji RP, wedle którego organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (E. Gniewek, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. C.H.Beck, 2006). Tak sformułowana zasada legalności działania organów władzy publicznej nakazuje oceniającemu działanie lub zaniechanie tych organów dokonywać tego każdorazowo w kontekście norm prawnych regulujących dany stosunek publicznoprawny łączący jednostkę z państwem. Zgodność z prawem lub bezprawność pojawia się jako element stosunku prawnego o charakterze publicznym między organem władzy publicznej a jednostką. Zachodzące między organem władzy a jednostką stosunki publicznoprawne dają się każdorazowo zrekonstruować za pomocą norm prawnych regulujących dany stosunek. Jeśli przyjąć istnienie wielości możliwych do zrekonstruowania na podstawie obowiązujących norm stosunków prawnych między państwem (organami publicznymi) a jednostką, to kwestię „niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej” należałoby oceniać każdorazowo na podstawie właśnie owych norm, które dany stosunek publicznoprawny regulują, wskazując na prawa i obowiązki stron w takim stosunku publicznoprawnym. Aby więc postawić organom władzy publicznej zarzut bezprawnego działania lub zaniechania, należałoby wskazać normę prawną, regulującą dany stosunek, którą ów organ naruszył.

Charakter norm regulujących oznaczone stosunki publicznoprawne oraz nakładających na organy władzy publicznej obowiązki określonego działania lub zaniechania przesądzał będzie o istnieniu lub nieistnieniu bezprawności w danym stosunku. Zasadniczym kryterium bezprawności będą, zatem konkretne normy prawne. Należy jednakże

mieć na uwadze możliwość posłużenia się przez normę prawną regulującą dany stosunek publicznoprawny klauzulą generalną, czy też odesłaniem do norm etycznych, moralnych, standardów zawodowych, reguł obyczajowych. W takich wypadkach ocena działania lub zaniechania organu władzy publicznej na tle konkretnego stosunku publicznoprawnego musi być dokonywana z uwzględnieniem wspomnianych kryteriów, występująca zaś w takich stosunkach bezprawność będzie się zbliżała do szerszej postaci, jaka występuje w stosunkach cywilnoprawnych.

Jednocześnie podkreśla się, że zobowiązaniowy stosunek odszkodowawczy, powstający zgodnie z art. 417 § 1 KC, jest efektem bezprawności zaistniałej w sferze publicznoprawnej, nie zaś na gruncie stosunków cywilnoprawnych. Niezależnie, bowiem od odpowiedzialności odszkodowawczej, bezprawne działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej może spowodować skutki prawne w sferze prawa karnego, administracyjnego, dyscyplinarnego itp. Wzorzec nakazanego i dozwolonego postępowania organu władzy publicznej w konkretnym stosunku publicznoprawnym konstruowany jest na podstawie norm prawnych regulujących taki właśnie stosunek. Z tego też powodu bezprawność, o której mowa w art. 417 § 1 k.c., jako stanowiąca element stosunku o charakterze publicznoprawnym, nie może być utożsamiana z bezprawnością, będącą elementem stosunków cywilnoprawnych. Bezprawność z art. 417 § 1 k.c. nie jest bowiem elementem stosunku cywilnoprawnego lecz stosunku publicznoprawnego.

Z art. 417 § 1 k.c. wynika wprost, że źródłem szkody może być również beczynność władzy publicznej. Jednakże zaniechanie podjęcia przez władzę publiczną działań zapewniających uprawnionej osobie realizację jej praw podmiotowych jest bezprawne wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączyłoby powstanie szkody (wyrok SN z 28.4.2005 r., III CK 367/04, Biul. SN 2005, Nr 7, poz. 14).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy nie sposób nie dostrzec, że powód nie wskazał konkretnej normy prawnej, której zastosowanie, bądź zaniechanie zastosowania, przez prokuratora uchybiałoby jego ustawowym obowiązkom wynikającym z przepisów Kodeksu postępowania karnego, ewentualnie Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. - Dz.U. 2007, Nr 169, poz. 1189).

Artykuł 2 §1 pkt 1 k.p.k., który wskazuje Sąd Okręgowy jako normę, która została naruszona przez organ władzy publicznej zawiera postulat, aby nikt niewinny nie poniósł odpowiedzialności, ale i aby nikt winny tej odpowiedzialności nie uszedł. Ten ostatni postulat wyraża skodyfikowana w art. 10 k.p.k. zasada legalizmu zobowiązująca wszystkie organy procesowe do takiego postępowania, by spełniony został postulat zawarty w § 2, iż nikt - z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym - nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Przepis art. 2 k.p.k. ma charakter ogólny; nie reguluje toku postępowania w sprawach karnych, lecz określa jedynie cel, do osiągnięcia, którego służą konkretne przepisy kodeksu mające owe postępowanie ukształtować. Podobne uwagi odnoszą się do przywołanego przez Sąd Okręgowy art. 4 k.p.k. formułującego zasadę obiektywizmu. Artykuł 4 k.p.k. jest przepisem zawierającym tzw. ogólną dyrektywę postępowania. Określa on sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie. Podkreślić należy, że żaden z tych przepisów nie formułuje konkretnych obowiązków, ani nie może być przedmiotem zarzutu uchybienia przepisom postępowania (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, J. G., L.K. P., S. S., Z., 2006).

Powiązany z tymi zasadami i dyrektywami jest również przepis art. 297 k.p.k. określający cele postępowania przygotowawczego. Ustawa na pierwszym miejscu formułuje zadanie ustalenia w postępowaniu przygotowawczym, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (§ 1 pkt 1). Jeśli zaś idzie o przywoływany przez Sąd Okręgowy nakaz wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy (§1 pkt. 4), to ustawodawca dopiero z dniem 12 lipca 2007 roku (Dz. U. z 2007 roku Nr 64 poz. 432) powrócił do znanego wcześniejszemu ustawodawstwu karnoprosesowemu założenia, że jednym z celów tego postępowania ma być m.in. już nie tylko wyjaśnienie okoliczności sprawy, ale wszechstronne ich wyjaśnienie. W oczywisty sposób miało to powodować wyższe jakościowo przygotowanie spraw przed skierowaniem skargi do sądu, jak również służyć skuteczniejszej realizacji dyrektywy o

konstytucyjnych korzeniach, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej (art. 2 § 1 pkt 1 in fine k.p.k.). W okresie kiedy prowadzone było postępowanie karne przeciwko powodowi przepis nakazywał jedynie „wyjaśnienie okoliczności sprawy.”

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem deliktu organu władzy publicznej może być jedynie naruszenie konkretnej normy nakazującej (lub zakazującej) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej, nie zaś ogólne cele postępowania karnego, dyrektywy i postulaty. W judykaturze i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że odpowiedzialność za zaniechanie działania przez władzę publiczną powstaje tylko wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączyłoby powstanie szkody. Nie powstaje zaś na skutek nieskorzystania z kompetencji (wyrok SN z dnia 5.08.2004, III CK 332,03, niepublik., wyrok SN z dnia 28.04.2005, III CK 367/04, LEX nr 152313).

W ocenie Sądu Apelacyjnego istota zarzutu powoda sprowadza się twierdzenia, że w postępowaniu przygotowawczym prokurator doskonał niewłaściwej oceny dowodów i bezzasadnie wszczął postępowanie przeciwko niemu a następnie sformułował akt oskarżenia, który był nieuzasadniony.

W sprawie dotyczącej zarzutów z art. 228 §1 i 3 k.k. powód został rozpoznany na zdjęciu przez świadka trudniącego się przemytem jako jeden z wielu funkcjonariuszy zatrudnionych na przejściu granicznym w B., który przyjął korzyść majątkową. Świadek opisał okoliczności związane z czynami powoda dwukrotnie, zeznając w postępowaniu przygotowawczym. Podtrzymał swoją wersję również w trakcie konfrontacji z powodem (k. 170 -171). Uzyskanie przez prokuraturę tego typu informacji w drodze czynności procesowych, obliowało do objęcia szeroko zakrojonym śledztwem również osoby powoda, który został zatrzymany w dniu 8 czerwca 2006 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zbyt duże znaczenie przypisuje okolicznościom związanym ze składaniem zeznań przez świadka, ich lakoniczności, niezwyfikowaniu tego dowodu w drodze innych czynności procesowych, a ostatecznie zapadnięciu wyroku uniewinniającego powoda.

Zarzucany powodowi czyn karalny generalnie charakteryzuje się brakiem obecności innych osób przy jego popełnianiu. Niewątpliwie tego rodzaju zeznania świadka, zresztą współoskarżonego powinny być oceniane z całą ostrożnością, z dużą dozą krytycyzmu i zachowaniem zasad logicznego rozumowania. Jednakże należy zauważyć, że wedle zeznań świadka opisywane czyny karalne miały mieć miejsce około dwa lata wcześniej, były jednostkowe, a świadek nie znał nawet imienia ani nazwiska powoda a jedynie pseudonim (...), jakim go określano. W związku z tym jego zeznania nie były zbyt szczegółowe w porównaniu do tej części, w której opisywał zdarzenia z udziałem innych funkcjonariuszy, którzy dopuszczali się przestępstwa łapownictwa nagminnie. Nie można natomiast zaprzeczyć, że świadek nie zmieniał wersji przebiegu wydarzeń z udziałem powoda. Dodać też należy, że z zeznań innej osoby oskarżanej o wręczanie łapówek na przejściu granicznym w B. S. A. wynikało, że podczas analizy w dniu 31 maja 2005 połączeń wychodzących z jej telefonu komórkowego, co do jednego z połączeń opisanego jako (...), podała, że mógł on być numerem telefonu powoda. Zaprzeczyła, co prawda, aby powód ułatwiał jej kiedykolwiek przemyt, ale znała jego imię, pseudonim – taki sam jak podany przez I. D. (k. 149 -152). Wbrew też ustaleniom Sądu Okręgowego sytuacja procesowa powoda nie była wyjątkowo odmienna od sytuacji innych celników, wobec których sformułowano akt oskarżenia. Jak wynika z wyroku w sprawie II K 6/07 Sądu Rejonowego w Bartoszycach również zarzuty postawione niektórym innym funkcjonariuszom nie były skonkretyzowane co do daty ich popełnienia, gdyż przyjęta została konstrukcja czynu ciągłego (k. 286 -300).

Zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie przyjmując legalnej oceny dowodów kodeks nie narzuca żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadza różnic, co do wartości dowodowej poszczególnych dowodów - nie daje więc podstaw do założenia, jakoby wyjaśnienia (zeznania) złożone w postępowaniu przygotowawczym miały większą moc dowodową od składanych na rozprawie i vice versa (zob. w. SN z 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, OSNKW 6/1978, poz. 67). Z uwagi jednak na zasadę bezpośredniości i

kontradictoryjności, materiałem wyjściowym dla ustaleń faktycznych są dowody przeprowadzone na rozprawie, a materiał zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym służyć ma weryfikacji oświadczeń złożonych w postępowaniu przed sądem, gdy dochodzi do wyraźnych sprzeczności między tymi oświadczeniami; weryfikacja ta winna uwzględniać całokształt materiału dowodowego.

W sprawie bezsporne było, że I. D. - kluczowy dla popierania oskarżenia świadek nie zeznawał na rozprawie, gdyż wyjechał z Polski, odmawiając powrotu. Nadesłał również oświadczenie, w którym częściowo odwołał swoje zeznania, przeprasząc funkcjonariuszy za złożenie obciążających ich zeznań, twierdząc, że został do ich złożenia nakłoniony (k.183 -184).

W tych okolicznościach w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można postawić stanowczej tezy, iż na etapie postępowania przygotowawczego zgromadzone przez prokuraturę dowody nie były wystarczające do wszczęcia postępowania przeciwko powodowi i jego kontynuowania. Oczywiście jest, że sąd rozpoznający sprawę karną stosując ten sam art. 7 k.p.k. w innej sytuacji procesowej, poprzestając na odczytaniu zeznań kluczowego świadka, mając przy tym na względzie zasadę domniemania niewinności, uprawniony był do odmiennej oceny dowodów, niż zaprezentowana w akcie oskarżenia.

W judykaturze wskazuje się, że nie można wykluczyć, że w określonych przypadkach wszczęcie i prowadzenie przeciwko osobie postępowania karnego będzie mogło być uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów art. 417 k.c. Byłoby tak, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp. Natomiast nie jest wystarczającą podstawą poszukiwania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie czy to art. 417 k.c., czy też np. art. 77 ust. 1 Konstytucji RP sama okoliczność, że w postępowaniu karnosądowym oskarżonego uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. (por. wyrok SN z dnia 16.01.1978, I Cr 428/77, LEX nr 8052, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.05.2005, I ACa 1848/04, LEX nr 166820).

Gdyby zaś przyjąć, że bezprawne zachowanie Prokuratury polegało na zaniechaniu, na co wskazuje Sąd Okręgowy wymieniając czynności procesowe, których mógł dokonać prokurator, ale tego nie uczynił, to przypomnieć trzeba, że zaniechanie działania przez władzę publiczną powstaje tylko wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączyłoby powstanie szkody. Nie powstaje zaś na skutek nieskorzystania z kompetencji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu I instancji, iż zachowanie prokuratora prowadzącego śledztwo przeciwko powodowi było bezprawne w rozumieniu art. 417 k.c.

Zwrócić też należy uwagę, co trafnie podkreśla pozwany w apelacji, iż zdarzenia skutkujące szkodą w postaci utraconych zarobków - zawieszenie powoda w obowiązkach służbowych miało miejsce w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, a zwolnienie powoda z pracy, po upływie roku od jego wszczęcia, około 6 miesięcy przed wniesieniem aktu oskarżenia. Zarzucaną prokuraturze bezprawność działania lub zaniechania należało oceniać wskazując normę prawną, którą ów organ naruszył na tym etapie śledztwa, przed sformulowaniem aktu oskarżenia. W dacie zwolnienia powoda z pracy miał on status podejrzanego, a śledztwo przeciwko niemu było w toku.

Brak przesłanki bezprawności działania nie pozwala na uwzględnienie roszczeń powoda, w tym żądania zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Trafnie podnosi pozwany, iż Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował prawo materialne art. 24 k.c., jak i art. 448 k.c. Nie została wykazana wina w zachowaniu prokuratora, która jest przesłanką roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r. I CSK 319/07, LEX nr 448025).

Zgodzić się też należy z zarzutem apelacji pozwanego, iż również istnienie drugiej z przesłanek niezbędnej dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego - związku przyczynowego pomiędzy zarzucanym bezprawiem a szkodą, nie jest tak oczywiste, jak uznał to Sąd Okręgowy.

Polskie prawo cywilne przyjmuje rozwiązanie, zgodnie z którym zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania (art. 361 § 1 k.c.). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się konsekwentnie, że kryterium normalności odpowiada teorii adekwatnego związku przyczynowego. O adekwatnym związku przyczynowym będzie można mówić wtedy, gdy w ciągu zdarzeń jedno z nich jest warunkiem koniecznym (przyczyną) wystąpienia następnego, przy czym powiązania między poszczególnymi zdarzeniami mają charakter normalny, tzn. typowy, oczekiwany w zwykłej kolejności rzeczy, niebędący rezultatem wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Zwolnienie powoda ze służby, z czym powód łączy szkodę w postaci utraconych zarobków, nastąpiło w oparciu o obowiązujące wówczas uregulowania zawarte w art. 26 pkt 12 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej w brzmieniu obowiązującym od 8 lipca 2004 r. do 27 marca 2008 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2004, Nr 156, poz. 1641 ze zm.). Stosownie do tego przepisu funkcjonariusza celnego można było zwolnić ze służby z powodu utraty zaufania niezbędnego do wykonywania obowiązków służbowych, w szczególności w przypadku funkcjonariusza celnego wykonującego czynności z zakresu kontroli celnej lub związane z nadawaniem towarom przeznaczenia celnego. Wskazana regulacja prawna ma charakter uznaniowy, umożliwiający zwolnienie funkcjonariusza celnego ze służby przy zastosowaniu kryteriów subiektywnej oceny organu administracji publicznej.

W orzecznictwie sądów administracyjnych ugruntowany jest pogląd, iż sam fakt wszczęcia postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszowi celnemu, nawet, jeśli dotyczy przestępstwa umyślnego, nie jest wystarczający do zwolnienia ze służby (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O., z dnia 19 lutego 2008 r. (...) SA/O. (...), LEX nr 483499, wyrok NSA z dnia 5.10.2001, (...) SA (...), LEX nr 51048).

Wskazuje się na konieczność uprzedniego przeprowadzenia przez Dyrektora Urzędu Celnego wyczerpującego postępowania wyjaśniającego w sprawie, w szczególności przeprowadzenie własnego postępowania dowodowego i poczynienie samodzielnych ustaleń, nie zaś poprzestanie jedynie na informacji z Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dlatego, sam fakt wszczęcia postępowania karnego, bez analizy okoliczności konkretnego przypadku i bez zgromadzenia rzetelnych dowodów wskazujących na konkretne uchybienia funkcjonariusza celnego, nie może stanowić podstawy do rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 26 pkt 12 ustawy o Służbie Celnej, zwłaszcza w sytuacji, gdy funkcjonariusz nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu w postępowaniu karnym czynów.

Ponadto zgodnie z art. 26a ust. 1 ustawy o Służbie Celnej, w przypadkach, o których mowa w art. 26 pkt 12, funkcjonariusza celnego można przenieść do pracy w tej samej lub innej miejscowości w jednostkach organizacyjnych Służby Celnej. Funkcjonariusz taki może zostać przeniesiony do służby cywilnej. Wykorzystanie wyżej wskazanych możliwości było o tyle istotne, iż w świetle obowiązujących wówczas przepisów ustawy o Służbie Celnej, zwolnienie funkcjonariusza w oparciu o art. 26 pkt 12 wywoływało w istocie dotkliwsze skutki prawne, niż zwolnienie ze służby z zastosowaniem przesłanek obligatoryjnych, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 8a i 8b ustawy o Służbie Celnej (w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 marca 2008 r.), związanych odpowiednio z wniesieniem przeciwko funkcjonariuszowi celnemu aktu oskarżenia o umyślne popełnienie przestępstwa, ściganego z oskarżenia publicznego oraz zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania. Regulacja zawarta w art. 61 ust. 2 ustawy o Służbie Celnej, dawała, bowiem możliwość w wyżej wskazanych wypadkach, przywrócenia do służby funkcjonariusza celnego w przypadku uniewinnienia prawomocnym wyrokiem sądu lub umorzenia postępowania karnego. W przepisie tym nie została natomiast przewidziana sytuacja funkcjonariusza celnego zwolnionego w trybie art. 26 pkt 12 ustawy o Służbie Celnej w związku z wszczęciem wobec niego postępowania karnego, a następnie umorzenia tego postępowania, czy też uniewinnienia prawomocnym wyrokiem sądu. Uznanie, zatem, że samo wszczęcie wobec funkcjonariusza postępowania karnego daje możliwość jego zwolnienia ze służby w trybie art. 26 pkt 12 powołanej ustawy, powodowałoby, że sytuacja tego funkcjonariusza po umorzeniu postępowania karnego, czy też uniewinnieniu prawomocnym wyrokiem sądu, byłaby rażąco mniej korzystna od sytuacji funkcjonariusza, który został zwolniony ze służby w związku z wniesieniem przeciwko niemu aktu oskarżenia lub zastosowaniem tymczasowego aresztowania, czego przykładem jest sytuacja w jakiej znalazł się powód.

Podkreślić należy, że uregulowania te uznane zostały za zbyt restrykcyjne wobec funkcjonariuszy celnych i były łagodzone w toku kolejnych nowelizacji (por. uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 18 marca 2008 r. o zmianie ustawy o Służbie Celnej).

W tych okolicznościach nie można przyjąć, że utrata przez powoda zarobków z tytułu zatrudnienia w Izbie Celnej w O. pozostaje w adekwatnym związku z zarzucanym bezprawnym działaniem pozwanego. Decyzja Dyrektora Izby Celnej miała, bowiem charakter uznaniowy, a wszczęcie postępowania karnego nie przesądzało automatycznie o konieczności zwolnienia powoda ze służby. Istniała, bowiem możliwość podjęcia przez Dyrektora Izby Celnej innej decyzji, w tym przeniesienia powoda na inne stanowisko. Jeśli idzie o utratę zarobków w okresie zawieszenia w pełnieniu obowiązków, to, choć zawieszenie było obligatoryjne w świetle art. 23 ust.1 ustawy o Służbie Celnej, to w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozostawało również w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego. Przede wszystkim skoro zwolnienie powoda ze służby nie było obligatoryjne, pozostając uznaniową decyzją Dyrektora Izby Celnej, to po ustaniu przyczyny zawieszenia, powód zgodnie z art. 60 ust.2 ustawy otrzymałby wstrzymaną część uposażenia oraz obligatoryjne podwyżki tego uposażenia wprowadzone w okresie zawieszenia. Jak wskazano wyżej Dyrektor Izby Celnej też mógł skorzystać z uregulowania zawartego w art. 26 a ustawy przenosząc powoda do pracy w tej samej lub innej miejscowości w jednostkach organizacyjnych Służby Celnej. Zgodnie z art. 60 ust. 3 ustawy w razie wykonywania innych obowiązków służbowych w okresie zawieszenia, funkcjonariuszowi celnemu przysługuje uposażenie nie niższe od dotychczas otrzymywanego. Również i w tym zakresie nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą.

Mając powyższe na względzie uznać należy, że pozwany nie ponosi, co do zasady odpowiedzialności zarówno w zakresie roszczeń odszkodowawczych jak i żądania zadośćuczynienia. Dlatego też zbędne jest ustosunkowywanie się do zarzutów dotyczących wysokości tych roszczeń zawartych w apelacji powoda jak i pozwanego.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 §1 kpc i art. 385 kpc orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 102 kpc z uwagi na charakter sprawy i sytuację materialną powoda.